

nych stanów psychicznych, nie zawierają natomiast opisu faktów. Nie zawierają go również sądy analityczne, jako nie wykraczające poza definicyjną analizę pojęć. Istotnym jądrem teorii naukowej pozostają tedy sądy empiryczne, prawdziwe na mocy konfrontacji z doświadczeniem.

Czy znaczy to jednak, że formuły nie podlegające regule falsyfikacji, zatem nie należące do nauki, takie jak twierdzenia o wolnej woli, o istnieniu Boga i nieśmiertelności duszy, pozbawione są sensu? Autor uważa je za nienaukowe, lecz nie za bezsensowne. Przeciwnie, mają one pewien walor dla życia ludzkiego, nawet jeśli w sensie poznawczym nie wytrzymują konkurencji wiedzy ścisłej. Do prawd naukowych metafizyka dodaje bowiem szczególnie rodzaj prawd o człowieku, niewyraźalnych za pomocą samych tylko zdań spostrzeżeniowych. Powiększają one naszą samowiedzę, wyznaczają ludzkie cele i wybory. Rzecz osobliwa, na podstawie dokonanej przez Stevensona weryfikacji naukowości sądów o naturze człowieka, nie można stwierdzić, by był on bardziej przywiązany do koncepcji ufundowanych — przynajmniej częściowo — na doświadczeniu niż do teorii jawnie metafizycznych. Tyleż zastrzeżeń budzi w nim skrajny behawioryzm Skinnera, co rozstrzygnięcie problemu zła czy boskiego istnienia w chrześcijaństwie. Umiarkowana postawa autora budzi sympatię, razi jednak niekiedy brakiem konsekwencji.

Książeczkę Leslie Stevensona czyta się z pewnym zainteresowaniem. Respekt dla autora budzi jego umiejętność jasnego i zwięzłego przedstawiania myśli omawianych autorów. Uproszczony tok wykładu, mieszczący na stu stronicach siedem obszernych teorii człowieka, nie zadowoli jednak czytelnika obeznanego z filozofią. Zapowiedziane zaś we wstępie podejście metodologiczne — właściwe *credo* pracy — nie w pełni zostało urzeczywistnione na kartach książki.

Joanna Górnicka

#### SYSTEM NORMATYWNY MAJÓW

Francesca M. Cancian, *What are Norms? A Study of Beliefs and Action in a Maya Community*, Cambridge 1975, Cambridge University Press, ss. 212.

Recenzowana książka jest jednym z wielu studiów zrealizowanych w ramach badań nad grupami Majów południowo-wschodniego Meksyku prowadzonych od początków lat sześćdziesiątych przez Uniwersytet w Harvardzie, a kierowanych przez prof. Evana Z. Vogta. Praca (składająca się z 9 rozdziałów i 9 dodatków) zawiera próbę analizy systemu normatywnego Majów Tzotzil, żyjących w komunie Zinacantan<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Aktualnie istniejące „komuny indiańskie” w Meksyku powstały w konsekwencji szeregu dekretów wydanych przez królów Hiszpanii w XVI wieku w celu obrony Indian przed nadmiernym wyzyskiem ze strony kolonistów hiszpańskich. Oczywiście rzeczą jest, że dekrety te spełniały wiele różnych funkcji, nierzadko sprzecznych ze swoim statusem „opiekuństwa”; bliższe objaśnienie tych skomplikowanych kwestii wymagałoby jednak osobnej pracy. Z czasem w komunach dokonały się poważne zmiany. Pomimo to nie utraciły one swych pier-

W swoim studium autorka zamierza osiągnąć dwa zasadnicze cele: 1) wykazać ograniczoność stworzonej przez Parsonsa teorii aktora poprzez zastosowanie jej do opisu norm badanej grupy Majów i stwierdzenie braku korelacji między owymi normami i zachowaniem, a następnie 2) opisać istniejące w badanej komunie normy za pomocą *frame-sorting method*. Występujący brak korelacji między normami i zachowaniem wyjaśnia autorka, stosując nową koncepcję teoretyczną *social identity approach*<sup>2</sup>.

Cancian rozpoczyna swe rozważania od wyróżnienia trzech typów norm, które pojawiają się, jej zdaniem, w każdej społeczności:

1) założenia rzeczywistości (*reality assumptions*), czyli wszystkie społecznie akceptowane zasady, stwierdzające, co jest dobre albo złe w określonym kontekście;

2) normy członkostwa (*membership norms*), tj. te wszystkie normy, które odnoszą się do czynów wymaganych przez społeczeństwo przy akceptacji danego indywidualium w grupie lub na określonym stanowisku społecznym (zdaniem autorki, oba typy norm są stosowane jednakowo wobec wszystkich członków społeczności i ze względu na to nie tworzą podstawy dla systemu klasyfikacji normy);

3) normy klasyfikujące (*ranking norms*), tj. normy stanowiące o tym, jakie czyny zasługują na szacunek i aprobatę lub brak szacunku i dezaprobatę; właśnie ten typ norm tworzy, zdaniem autorki, normy właściwe i dlatego skupia się ona prawie wyłącznie na ich analizie.

Opis metod i rezultatów pracy terenowej poprzedzony jest ogólną charakterystyką komuny Zinacantan, żyjącej w północnym łańcuchu górskim stanu Chiapas i liczącej około 9000 Indian i 350 tzw. *ladinos*, w większości Metysów oraz białych.

Analizując system ekonomiczny, autorka stwierdza, że ludność zajmuje się głównie uprawą roli, zwłaszcza kukurydzy, która jest podstawowym źródłem utrzymania. Ziemię częściowo dzierżawią od *ladinos*, mieszkających w rejonach niższych i bardziej żyznych. Nie wskazuje natomiast na charakterystyczny dla Indian typ uprawy ziemi, nie uwzględnia działalności rzemieślniczej, uprawianej głównie przez kobiety, a także pomija rolę stosunków społecznych, które dzięki „zasadzie wzajemności” tworzą rodzaj swoistego „sposobu produkcji”, pozostającego w sprzeczności z dominującym w Meksyku kapitalizmem. Ponadto autorka minimalizuje znaczenie nędzy, dyskryminacji i wyzysku Indian, poświęcając temu faktowi wyłącznie jedno zdanie (s. 33).

Mieszkańców Zinacanteco charakteryzuje Cancian jako ludzi uczciwych, pracowitych i oszczędnych, dochodząc do wniosku, że Zinacanteco można określić jako ludzi żyjących według wzorów etyki protestanckiej, oczywiście bez wyznawania tej religii. Analizując wierzenia religijne Indian, autorka skupia się na zachowaniach charakteryzujących w gruncie rzeczy wszelkie społeczności. Brak natomiast analizy filozoficznych podstaw, na których opiera się religia Indian Tzotzil.

Jeżeli chodzi o system polityczny, autorka w gruncie rzeczy nie analizuje niczego; ani systemu władzy w Zinacantan, ani formy, w której uczestniczą w nim jednostki, ani tym bardziej sprzeczności pomiędzy tym systemem władzy a systemem federalnym reprezentowanym przez *ladinos*.

wotnych cech, zwłaszcza jeżeli chodzi o uznawaną koncepcję świata, wartości, sposób sprawowania władzy, a szczególnie o „sposób produkcji”, w którym kategorie kapitalistyczne nie istnieją lub też funkcjonują w odmienny sposób. Natomiast istnieje w komunach szereg zasad opartych na „wzajemności”, które organizują życie społeczności indiańskich i odróżniają je od otaczającego je świata *ladinos*.

<sup>2</sup> Objasnienie metod stosowanych przez autorkę zawiera dalsza część recenzji.

Problem organizacji społeczno-politycznej nie jest wprawdzie zasadniczym przedmiotem studium Cancian, niemniej jednak musimy stwierdzić, że dokonana przez nią analiza tych aspektów życia badanej społeczności jest zbyt uboga i powierzchowna. Brak głębszej analizy sytuacji ekonomiczno-politycznej, w jakiej żyją Indianie, jest, jak sądzimy, jedną z przyczyn, dla których autorka — mimo długoletnich, pracowitych studiów i zastosowania skomplikowanych metod statystyczno-matematycznych — niewiele może nam powiedzieć o systemie normatywnym i życiu moralnym badanej społeczności.

W książce brak również analizy systemu pokrewieństwa omawianej społeczności, nie spotykamy też ani jednego słowa dotyczącego systemu klanów i rodów. Autorka ogranicza się jedynie do powierzchownej analizy roli ojca (zwłaszcza w kształceniu dzieci), nie wskazuje zupełnie na ważność funkcji, jaką pełnią kobiety. Ponadto, wprawdzie podkreśla znaczenie pokrewieństwa rytualnego poprzez zwrócenie uwagi na rolę ojca chrzestnego, jednak pomija jej ekonomiczne implikacje.

Opierając się na tej niekompletnej i subiektywnej ocenie społeczności Zinacantecos, autorka usiłuje opisać jej system normatywny, stosując w tym celu *frame-sorting method*. Jest to metoda, która polega na stosowaniu specjalnych schematów zdań normatywnych (*substitution frames*). Zdania te są niekompletne, uzyskane na podstawie analizy mowy potocznej badanego regionu. Autorka proponuje 4 takie schematy:

- 1) Jan jest dobry, ponieważ...
- 2) Jan jest zły, ponieważ...
- 3) On jest szanowany, ponieważ...
- 4) On nie jest szanowany, ponieważ...

Owe cztery schematy były następnie uzupełniane przez 3 informatorów Zinacantecos, których praca dała w rezultacie 1400 postulatów normatywnych. Z kolei autorka dokonała analizy wszystkich tych norm, eliminując powtarzające się oraz te, które nie mieściły się w uprzednio zdefiniowanej koncepcji *ranking norms*. W rezultacie uzyskano 775 norm, z których następnie wybrano 100 norm. Cancian ogranicza się do analizy 100 norm ze względu na trudności techniczne, które pojawiły się przy późniejszym matematycznym opracowaniu większej ich liczby, jak również z uwagi na niemożliwość równoczesnego objęcia pamięcią komputera 775 norm.

W pierwszym etapie analiz wybrane normy zostały podzielone na „dobre” i „złe”, a następnie trzydziestu informatorów uszeregowało je, wyróżniając normy o treści religijnej, politycznej, etycznej, ekonomicznej i innej (interwencja autorki ograniczyła się do sprawdzenia logicznej zawartości klasyfikacji).

Informatorami Cancian byli Indianie, wyłącznie mężczyźni. Wielkim błędem autorki wydaje się nam fakt, że nie bierze ona pod uwagę opinii kobiet (czyni tak ze względu na ich analfabetyzm i niższy status społeczny). 30 uzyskanych klasyfikacji zostało następnie poddanych opracowaniom statystyczno-matematycznym, co pozwoliło stworzyć klasyfikację, zawierającą pięć grup norm „dobrych” i sześć grup norm „złych”, i odpowiednio określić relacje między tymi normami.

W rezultacie autorka wyróżnia 4 grupy norm „dobrych” i odpowiadające określonym instytucjom: politycznym, religijnym, ekonomicznym i pokrewieństwa, oraz pięć grup norm „dobrych” nie mających takiego odniesienia. Na przykład: „On jest dobry lub szanowany, ponieważ...”:

- 1) „mówi dobrze po hiszpańsku”, „zwalnia ludzi z więzienia”, „chce być *ladino*”;

- 2) „umie dobrze uprawiać kukurydzę”, „pożycza pieniądze”, „jest bogaty”;
- 3) „oddaje cześć Bogu i wypełnia obowiązki religijne”, „bije dobrze w dzwony, gdy jest zakrystianem”;
- 4) „ma dobre serce i nie gniewa się”, „ofiaruje wodę sodową teściowej”, „traktuje dobrze rodzinę”;
- 5) „jest dobrym znachorem”, „płaci długi we właściwym czasie”.

Jak z tego wynika, „bycie dobrym” oznacza jak najlepszą partycypację w wymienionych instytucjach. Im ważniejsza jest dana instytucja, tym bardziej ceni się aktywne w niej uczestnictwo.

W ramach norm „złych” jest sześć grup: gwałtowność, lenistwo, brak kompetencji, podstępność, bezbożność oraz inne normy. Na przykład: „On jest zły lub nie jest szanowany, ponieważ...”:

- 1) „bije się po pijanemu”, „jest zabójcą”;
- 2) „jest złym rolnikiem”, „nie pomaga ludziom”;
- 3) „jest głuchy”, „nie umie grać na instrumentach muzycznych”, „nie umie rozmawiać z biurokracją *ladinos*”;
- 4) „kłamie”, „krytykuje i naśmiewa się z ludzi”, „powołuje fałszywych świadków przeciwko innym”;
- 5) „nie bierze udziału w obrzędach religijnych”, „nie chce pożyczać pieniędzy”, „źle traktuje swych robotników”;
- 6) „kradnie konie”, „nie chce się żenić”, „nie jest posłuszny rodzicom”.

Po dokonaniu analizy wymienionych norm autorka dochodzi do wniosku, że „być złym” w Zinacantan to tyle, co nie uczestniczyć lub źle uczestniczyć w życiu społecznym.

Autorka sprawdza następnie rezultaty swych badań, powtarzając cały opisany proces badawczy na nowej próbie norm i wykorzystując szereg dodatkowych ankiet, aby stwierdzić wartość zastosowanej metody oraz spójność sformułowanego modelu.

Przedstawione rezultaty badań wzbudzają jednak wiele wątpliwości i mają, jak sądzimy, wiele braków:

1) Sporządzona przez Cancian lista norm w gruncie rzeczy niewiele mówi nam o systemie normatywnym badanej społeczności. Takie normy, jak: „wierzyć w Boga i brać udział w obrzędach rytualnych”, „być dobrym rolnikiem” czy też „być moralnie dobrym traktując swych bliźnich” są zasadami spotykanymi w większości społeczeństw na świecie. Podobnie nie mówi nam jeszcze nic o czynach potępionych przez Indian cytowanie takiej np. normy jak „być zabójcą”. Dla potwierdzenia możemy przytoczyć chociażby znany nam fakt, iż Indianin (też z grupy Tzotzil, lecz z sąsiedniej komuny Chamula) oskarżył się przed władzą o zabójstwo swojego znajomego *ladino*, ponieważ w czasie polowania zabił zwierzę, o którym wiedział, że jest „zwierzęciem-towarzyszem” owego znajomego. Jak się okazało, człowiek ten umarł w domu dalekim od miejsca polowania, lecz ów Indianin uważał się w myśl swoich wierzeń za jego zabójcę. Sprawą fundamentalną dla analizy systemu normatywnego mieszkańców Zinacantan jest więc dopiero określenie, na czym polegają i jak funkcjonują omawiane zasady z punktu widzenia wizji świata Indian Tzotzil. W ten sposób można by sformułować system normatywny, który nie redukowałby się do sporządzonej przez autorkę prostej listy norm.

2) Praca Cancian posiada też szereg niejasności, z których dla przykładu wymienimy kilka: w jakim stopniu darowanie wody sodowej teściowej może być przedmiotem regulacji normatywnej (w dodatku w regionie, w którym podarun-

kami są napoje alkoholowe)? W jakiej mierze należy do systemu normatywnego zasada nakazująca zakrystianom dobre bicie w dzwony (zwłaszcza w regionach, w których nie ma księży katolickich ani zakrystian)? Czyżby naprawdę należało: „mówić dobrze po hiszpańsku”, „chcieć zostać *ladino*” itd. we wsiach, które mają uzasadnione powody, by nienawidzić mówiących po hiszpańsku *ladinos*? Dlaczego autorka wyłącza „płacenie długów” z grupy norm ekonomicznych? I w końcu dlaczego — jeżeli autorka sądzi, że zarówno „oddawanie czci Bogu”, jak i „wypełnianie obowiązków religijnych” są koniecznymi warunkami wypełniania funkcji publicznych — normy te należy uznać za „normy klasyfikujące”, a nie za „normy członkostwa”?

3) Sądzę, że odpowiedź na to pytanie i wątpliwości może być uzyskana w drodze wszechstronnych analiz wszystkich dziedzin życia badanej społeczności. Takie analizy pozwolą dopiero zrozumieć zasady, które rządzą kulturą i życiem społeczno-ekonomicznym Indian. Ponadto, zgadzam się wprawdzie z autorką, gdy sądzi, że religia jest najważniejszym elementem w życiu Indian, niemniej jednak odrzucam kategorycznie jej twierdzenie o braku relacji między religią a polityką i ekonomiką. Relacja między tymi elementami jest tak ścisła, że tworzą one specyficzną jedność, czego dowodem jest fakt, że np. Indianin wprowadza w proces produkcji kukurydzy obrządku na cześć boga kukurydzy i bogów ziemi sądząc, że bez tych obrządków nie są możliwe dobre zbiory. Religia funkcjonuje w tym wypadku jako czynnik ekonomiczny, i na tym właśnie polega jej znaczenie w życiu Indian.

Na podstawie zgromadzonego materiału autorka podejmuje próbę porównania systemu normatywnego badanej społeczności z rzeczywistym zachowaniem indywidualów. Stosuje w tym celu nowy kwestionariusz, za pomocą którego porównuje omawiane normy z określonymi zachowaniami, dochodząc do wniosku, że nie istnieje zbyt wielka korelacja między normą i czynami. Właśnie z tego względu autorka odrzuca teorię Parsonsa i przyjmuje *social identity approach* jako podstawę analiz. Uzyskuje w ten sposób rozszerzenie obszaru omawianych norm, gdyż ta druga koncepcja bierze pod uwagę również „założenia rzeczywistości” i „normy członkostwa” ze względu na ich decydujący wpływ na zachowanie społeczne. W koncepcji *social-identity approach* normy mają bowiem swoją rację bytu w grupach społecznych, które mogą w zależności od sytuacji zmienić system norm, naruszając przez to ich „łżsamość” i powodując zmiany w systemach wartości i zachowania indywidualów. W ten sposób ustanawia się relację między normą i czynami.

W końcowej partii książki autorka podkreśla owocność badań opartych na teorii *social-identity approach*. Sądów swych nie uzasadnia jednak własnymi badaniami zrealizowanymi wśród Indian, lecz powołuje się na studia innych autorów amerykańskich.

Mówiąc ogólnie, książka wydaje się, mimo poczynionych zastrzeżeń, interesująca ze względu na ogrom ciekawego materiału empirycznego, którym operuje. Szkoda jednak, że autorka nie uwzględniła żadnego ze studiów, które napisano o systemach wartości Majów Chiapas (ze 141 dzieł cytowanych w bibliografii tylko 12 dotyczy tego regionu, a w dodatku są one w pracy mało wykorzystane). Byłoby to — jak sądzę — o wiele bardziej owocne niż długie dyskusje teoretyczne wokół problematyki północno-amerykańskiej, na których autorka opiera swoje rozważania o etyce tak odległej i odmiennej społeczności Tzotzil.